

Do nieba piekielnie wysoko
do piekła cholernie nisko
ani się chwycić, podciągnąć
ani skąd odbić i prysnąć

może za krótkie modlitwy
albo za mało wódki
a może, może w górę i w dół
po prostu jesteś za krótki

a wszystko, jakby na trójkę
z plusem, albo z minusem
po płaskim tylko i stępa
a trzeba pod górę, kłusem!

na przestrzał, na łeb, na szyję
na zabój, na życie, na śmierć
wyrwać się z tego padoku
roztrzaskać najgrubszą żerdź

do nieba ...

i choćbyś miał piwa nawarzyć
i konie cyganom kraść
ile masz życia w tym życiu
wyszarpnij po garści garść!

no spróbuj, zrób pierwszy krok
rozerwij kokon i przyj!
wybór należy do ciebie
masz jedno życie - żyj!

do nieba ...